

## Łódzkie łapie wodę. Głuchów i Nowy Kawęczyn z dotacjami na zbiorniki

data aktualizacji: 2026.06.08 autor: Redakcja



Renowacja jednego zbiornika nie rozwiąże problemu suszy. Nie odwróci trendów klimatycznych, nie zastąpi modernizacji sieci wodociągowych, nie zwolni z obowiązku racjonalnego podlewania ogrodów ani z troski o zielen miejską. Może jednak zrobić coś bardzo konkretnego: zwiększyć lokalną pojemność retencyjną, poprawić warunki dla rolnictwa, ograniczyć gwałtowny odpływ wody po deszczu i przywrócić znaczenie małym elementom krajobrazu, które przez lata traktowano jako poboczne. (fot. arch)

**Gmina Głuchów ma otrzymać 175,5 tys. zł na renowację zbiornika wodnego w Miłochniewicach, a gmina Nowy Kawęczyn 103 tys. zł na prace przy zbiorniku w Zglinnej Dużej. To dwa punkty na mapie powiatu skierniewickiego, gdzie urząd marszałkowski wesprze inwestycje związane z odmuleniem, pogłębieniem, umocnieniem skarp, zatrzymaniem wody tam, gdzie zwykle zbyt szybko znika z krajobrazu.**

W powiecie skierniewickim walka z suszą zaczyna się od małych zbiorników, ale jej znaczenie jest znacznie większe niż lokalny remont stawu. Głuchów i Nowy Kawęczyn znalazły się na liście samorządów rekomendowanych przez Zarząd Województwa Łódzkiego do dofinansowania w ramach programu renowacji zbiorników wodnych. W całym regionie wsparcie ma otrzymać 40 samorządów, a łączna pula wynosi rekordowe 6 mln zł. Dotacje mają sięgać od 53 tys. zł do 175 tys. zł, a

ostatecznie listą zajmie się sejmik województwa.

W Głuchowie pieniądze mają zostać przeznaczone na renowację zbiornika wodnego w Miłochniewicach. Kwota - 175,5 tys. zł - należy do najwyższych w tegorocznym naborze. Nowy Kawęczyn ma z kolei dostać 103 tys. zł na renowację zbiornika w Zglinnej Dużej. W praktyce takie zadania oznaczają prace mało efektowne dla oka, ale istotne dla bezpieczeństwa wodnego: czyszczenie, odmulanie, pogłębianie zbiorników, umacnianie skarp i porządkowanie urządzeń hydrotechnicznych. Urząd marszałkowski podkreśla, że chodzi nie tylko o przeciwdziałanie suszy, ale także o ograniczanie skutków lokalnych podtopień, bo dobrze utrzymany zbiornik działa w obie strony: zatrzymuje wodę w okresach deficytu i przejmuje jej nadmiar po gwałtownych opadach.

## **Susza nie jest już zjawiskiem odległym**

Najnowsze dane Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej prowadzonego przez IUNG-PIB pokazują, że województwo łódzkie znalazło się wśród regionów szczególnie narażonych na deficyt wody. W raporcie obejmującym okres od 21 marca do 31 maja 2026 roku stwierdzono zagrożenie suszą rolniczą między innymi dla zbóż jarych, zbóż ozimych, krzewów owocowych i truskawek. W Łódzkiem susza w zbożach jarych dotyczyła 129 ze 177 gmin, czyli 72,88 proc. ich liczby, przy 39,46 proc. zagrożonej powierzchni upraw. W zbożach ozimych zagrożenie wykazano w 112 gminach, a w przypadku truskawek - w 101 gminach regionu.

To szczególnie ważne dla powiatu skierniewickiego, gdzie rolnictwo, sadownictwo, uprawy jagodowe i ogrodnictwo są częścią lokalnej gospodarki, ale też pejzażu. Susza rolnicza nie oznacza wyłącznie braku deszczu. W monitoringu IUNG-PIB podstawą oceny jest klimatyczny bilans wodny, zestawiany z rodzajem gleby i potrzebami konkretnych upraw. Suszę rolniczą stwierdza się wtedy, gdy w sześciodekadowym okresie między 21 marca a 30 września bilans wodny spada poniżej wartości krytycznych określonych dla danej rośliny i kategorii gleby.

W ostatnim analizowanym okresie średnia wartość klimatycznego bilansu wodnego dla kraju wyniosła minus 132 mm i pogorszyła się o 35 mm w stosunku do poprzedniego okresu raportowania. Najniższe wartości, około minus 165 mm, odnotowywano między innymi w województwie łódzkim, mazowieckim, wielkopolskim, kujawsko-pomorskim i lubelskim. W końcówce maja opady były bardzo niskie: w wielu miejscach kraju spadło zaledwie od 1 do 5 mm deszczu, a w centralnej Polsce miesięczna suma opadów w maju osiągała tylko 39-60 proc. normy z lat 1991-2020.

## **Miasto też wysycha**

Susza kojarzy się najczęściej z polami, sadami i spękaną ziemią. W Skierniewicach ma także wymiar miejski. Przygotowany dla miasta „Program ochrony środowiska na lata 2026-2030” wskazuje, że zdecydowana większość terenu Skierniewic została zaklasyfikowana do III klasy zagrożenia suszą, czyli jako obszar silnie zagrożony. Dokument zwraca uwagę zarówno na ryzyko gwałtownych opadów i podtopień, jak i na rosnący problem niedoboru wody, wzmacniany krótszym okresem zalegania pokrywy śnieżnej.

**Skierniewice mają już za sobą lekcję, która pokazała, jak wrażliwy potrafi być miejski system wodny. W czerwcu 2019 roku miasto informowało o problemach z dostępem do wody.**

Wówczas ujęcie pracowało niemal z podwojoną wydajnością, studnie głębinowe działały pełną mocą, a władze apelowały do mieszkańców o oszczędzanie wody i powstrzymanie się od podlewania ogrodów, trawników, upraw, mycia samochodów oraz napełniania basenów. Wprowadzono ograniczenia ciśnienia w nocy, zamknięto pływalnię miejską, wstrzymano podlewanie miejskiej

zieleni i działek.

Tamten kryzys nie był prostą opowieścią o suszy hydrologicznej. Był raczej ostrzeżeniem: przy wysokim poborze, upałach i ograniczonej elastyczności infrastruktury woda w mieście może stać się zasobem krytycznym.

## **Mała retencja zamiast wielkich deklaracji**

Wody Polskie od lat wskazują, że skuteczna gospodarka wodna na terenach rolnych nie może polegać wyłącznie na szybkim odprowadzaniu wody. Urządzenia melioracyjne powinny zarówno odwadniać, jak i zatrzymywać wodę oraz spowalniać jej odpływ. W latach 2020–2023 w ramach takich działań wykonano 338 zadań obejmujących ponad tysiąc urządzeń, zwiększając retencję o około 9 mln metrów sześciennych na obszarze blisko 45 tys. hektarów.

Także krajowy Plan przeciwdziałania skutkom suszy wskazuje zwiększanie retencji jako jedno z głównych narzędzi zarządzania zasobami wodnymi. Chodzi nie tylko o duże inwestycje hydrotechniczne, ale również o działania rozproszone: odbudowę naturalnej retencji, poprawę urządzeń wodnych, spowalnianie odpływu, ochronę gleb i krajobrazu przed przesuszeniem.

Głuchów pojawia się w tej historii nie po raz pierwszy. Już w 2023 roku gmina znalazła się wśród samorządów wspartych przez województwo w budowie systemu monitorowania suszy rolniczej. Otrzymała wówczas 100 tys. zł na stację meteorologiczną, która miała pomóc w precyzyjniejszym dokumentowaniu wpływu deficytu wody na plony i uzupełniać dane wykorzystywane w ogólnopolskim systemie monitoringu.

## **Woda jako lokalna infrastruktura bezpieczeństwa**

W czerwcu 2026 roku także hydrologiczny obraz kraju pozostaje niepokojący. Według prognozy IMGW-PIB na polskich rzekach dominowała strefa wody niskiej – obejmowała 71 proc. stacji wodowskazowych. IMGW wskazywał również na deficyt opadów od początku miesiąca oraz wzrost liczby stacji z przepływem poniżej średniego niskiego przepływu.

**MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:**

**[Smak leniwych poranków. Dlaczego pasta z pistacji na stałe zagościła w mojej kuchni](#)**

Renowacja jednego zbiornika nie rozwiąże problemu suszy. Nie odwróci trendów klimatycznych, nie zastąpi modernizacji sieci wodociągowych, nie zwolni z obowiązku racjonalnego podlewania ogrodów ani z troski o zielen miejską. Może jednak zrobić coś bardzo konkretnego: zwiększyć lokalną pojemność retencyjną, poprawić warunki dla rolnictwa, ograniczyć gwałtowny odpływ wody po deszczu i przywrócić znaczenie małym elementom krajobrazu, które przez lata traktowano jako poboczne.

W powiecie skierniewickim ta rozmowa będzie wracać coraz częściej. Nie tylko przy okazji kolejnych

dotacji, ale również wtedy, gdy w sadach i na polach zabraknie wilgoci, gdy w mieście wzrośnie pobór wody, gdy po krótkiej ulewie ulice znów zamienią się w koryta odpływu. Susza nie jest już sezonową niedogodnością. Staje się testem odpowiedzialności samorządów, mieszkańców i instytucji publicznych.

Źródło:

<https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/45554-lodzkie-lapie-wode-gluchow-i-nowy-kaweczyn-z-dotacjami-na-zbiorniki>